

Aktualności

Dali się uwieść Zagórzańskim Dziedzinom i odkrywali je pasjami!

08/08/2022, dodał: **Magda Polańska**



Przesympatyczne małżeństwo - Wiesia i Adam ze Śląska Cieszyńskiego - wybrali Olszówkę na miejsce swojego wakacyjnego pobytu.

Skusiły ich niezwykle krajobrazy Górców i Beskidu Wyspowego. Meldując się w sobotę „U Jagody” nie przypuszczali, że to dopiero początek ich przygody w... Zagórzańskich Dziedzinach. Niczego nieświadoma jeszcze wtedy Pani Wiesia zajrzała do zasobów Internetu, aby zaplanować niedzielę – pierwszy dzień ich urlopu. W pobliżu wyświetlił się im przejazd pociągiem retro z Chabówki do Kasiny Wielkiej oraz Zagórzańska Msza św. w miejscowości, w której zabytkowy skład kończy bieg i skąd po postoju wraca do Skansenu Taboru Kolejowego. Mimo, że w niedzielny poranek przywitała ich deszczowa aura, nie dali za wygraną i postanowili zrealizować swój plan. Wszak nie przejechali tyle kilometrów aby spędzić czas z pilotem w ręku... I to był początek ich dobrych decyzji! Niezwykłych doznań przysporzyła im podróż pociągiem, którym regularnie podróżowało się wiele, wiele lat temu. Nie zważając na opady deszczu, z zapalem pokonali piechotą odległość dzielącą stację PKP w rodzinnej miejscowości Ambasadorki Zagórzańskich Dziedzin, Justyny Kowalczyk – Tekieli, od zabytkowego kościółka pw. św. Marii Magdaleny w Kasinie Wielkiej. I chociaż na samo wydarzenie przyszło im poczekać kilka godzin, czas ten wykorzystali na integrację z lokalną społecznością oraz podziwianie pięknych wnętrz zabytkowej świątyni, która za chwilę mieniła się

feeria barw zagórzańskich strojów i wypełniła regionalnymi dźwiękami, tak uwielbianymi przez Pana Adama. Stamtąd organizatorzy „porwali” ich na Wydarte, gdzie wspólnie oglądali dorobek Stanisława Dobrowolskiego zgromadzony w jego autorskiej Galerii Sztuki HOŁD KARPATOM. Podczas tego popołudnia tak zaprzyjaźnili się z kreatorami marki, że w poniedziałkowy, słoneczny już poranek zameldowali się w Mszanie Dolnej po mapy, przewodniki, wyprawy questowe i wszelkie informacje na temat atrakcji regionu. Postanowili razem z Jaśkiem z gór zebrać koral i sznur i jego oczami spojrzeć na historię, ciekawe miejsca i postacie Zagórzańskich Dziedzin. Chłonęli je wszystkimi zmysłami, ale to pierogi z suszonymi śliwkami wpisane dzięki Śwarym Babkom z KGW Łętowe na Listę Produktów Tradycyjnych, których spróbowali w Bazie Lubogoszcz zaczarowały ich podniebienia... (Pan Adam zamówił od razu dwie porcje ;-)!). W piątek, pod koniec swojego pobytu u Zagórzan zameldowali się z kompletem koral i uśmiechami na twarzach po odbiór zasłużonej! nagrody. Dzielili się wrażeniami, zdjęciami i filmikami z miejsc, które odwiedzili i zobaczyli. Z regionem żegnali się spoglądając na Zagórzańskie Dziedziny z Grunwaldu królującego nad stolicą Zagórzan. Dziedzinny czas będzie im przypominało zdjęcie z Luboniem Wielkim w tle.

Magda Polańska